

Flis, Stanisław

Józef Ostaszewski, działacz kulturalny Mazowsza Północnego (1875-1942)

Rocznik Mazowiecki 5, 433-446

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW FLIS

JÓZEF OSTASZEWSKI
DZIAŁACZ KULTURALNY MAZOWSZA PÓŁNOCNEGO
(1875—1942)

In memory of Józef Ostaszewski (1875—1942)

Józef Longin Ostaszewski był jedną z wybitniejszych postaci, których życie silnie sprzęgło się z Mazowszem Północnym w pierwszej połowie XX w. Pomimo to dotychczas nie ma o nim osobnej pracy poza drobnymi wzmiankami w różnych wydawnictwach i popularnym artykule Jana Bielskiego pt. „Judym na gruncie mławskim”, który ukazał się w 1964 r. na łamach czasopisma „Pięć Rzek”. Szkic ten jest cenny, bo zawiera sporo materiału zaczerpniętego z relacji współpracowników dra Ostaszewskiego na gruncie mławskim i bliskich mu osób.

Józef Ostaszewski urodził się 15 marca 1875 r. w Staninie, w pow. łukowskim¹. Nauki średnie odbył w Radomiu², po czym w 1896 r. wstąpił na wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył 11 XII 1902 r.³ Uprawnienia do wykonywania zawodu lekarskiego uzyskał w Warszawie 11 VI 1903 r.⁴ W następnym roku został powołany do wojska rosyjskiego i jako lekarz brał udział w wojnie rosyjsko-japoń-

¹ Archiwum parafialne w Staninie. Księga aktów urodzenia (1873—1878), nr aktu 20 z 1875 r. Akt w jęz. rosyjskim. Ojciec, Piotr Ostaszewski, administrator majątku ziemskiego w Staninie, miał podówczas 34 lata, a matka — Bronisława z Kickich, lat 20. Chrzest odbył się 17 marca 1875 r. Rodzicami chrzestnymi Józefa Longina Ostaszewskiego byli Władysław Folwarski i Olimpia Biernacka.

² Biblioteka im. Zielińskich w Płocku: Materiały do Słownika bibliograficznego Mazowsza Płockiego (hasło Ostaszewski); C. Gutry, Zapisani w historii powiatu mławskiego, „Notatki Płockie”, 1963, nr 26, s. 12.

³ Kwestionariusz dla pierwszego zgłoszenia zawodów leczniczych [w czasie okupacji niemieckiej] (w zbiorach Głównej Biblioteki w Warszawie).

⁴ Tamże.

skiej⁵. W 1910 r. osiadł na głębokiej podówczas prowincji, w mieście powiatowym Mława, obejmując tam stanowisko lekarza kolejowego, które sprawował aż do uzyskania uprawnień emerytalnych, tj. do 1935 r.⁶

Wkrótce po objęciu funkcji lekarza kolejowego powierzono mu również kierownictwo szpitala miejskiego w Mławie, którym zarządzał aż do wybuchu II wojny światowej, z przerwą w latach 1914—1918. Powołany wówczas do wojska rosyjskiego w charakterze lekarza, wziął udział w działaniach wojennych. Podczas kampanii mazurskiej 1914 r. dostał się do niewoli niemieckiej i do końca wojny przebywał w obozie jenieckim w Zalaegerszeg na Węgrzech⁷. Bezpośrednio po zakończeniu wojny wrócił do Mławy i ponownie objął poprzednio zajmowane stanowiska. Prócz tego w 1919 r. podjął się nauczania higieny w nowo organizującym się seminarium nauczycielskim w Mławie. W kierowanym przez siebie szpitalu prowadził też osobiście oddział zakaźny⁸.

Jednak działalność na polu zawodowym nie wyczerpała całokształtu jego prac i dążeń, szybko bowiem zżył się z ludnością regionu i tkwiąc w nurcie życia miasta i ziemi mławskiej, służył też społeczeństwu jako dobry obywatel, wychowawca i prawdziwy Polak. Brał więc żywy udział w życiu społecznym, oświatowo-kulturalnym i charytatywnym Mławy, odgrywając w nim niepoślednią rolę. Równocześnie w latach trzydziestych bieżącego stulecia wiele czasu i wysiłku poświęcał pracy naukowej i publicystycznej. Gorąco też przeżywał tragedię ludności polskiej w Niemczech, a zwłaszcza Mazurów i Warmiaków, dając temu wyraz na łamach redagowanej przezeń w latach 1937—1939 „Gazety Mławskiej”. Zorientowany w zbrodniczej działalności hitleryzmu i wiedziony przecuciem, co może go spotkać ze strony wroga, już w pierwszym dniu wojny opuścił Mławę, chroniąc się u swego syna, Stefana, w Warszawie. Tu przeżywał boleśnie nie tylko klęskę swej ojczyzny, ale i utratę jedyne go syna, oficera Wojska Polskiego, zamordowanego 3 lutego 1941 r. w Oświęcimiu. W Warszawie wypadł też z tramwaju i doznał złamania kości lewego podudzia⁹.

Po wyczerpaniu skromnych zapasów finansowych w 1941 r. w celu

⁵ C. Gutry, Zapisani w historii..., s. 12. W zbiorach prywatnych zachował się autoportret J. Ostaszewskiego w mundurze rosyjskim, wykonany w 1905 r. we Władystoku.

⁶ Informacje dr Janiny Laskowskiej i Władysławy Bielskiej z Mławy; J. Bielski, *Judym na gruncie mławskim*, „Pięć Rzek”, 1964, nr 1(30), s. 10.

⁷ W zbiorach rodziny Bielskich w Mławie znajduje się jeden list J. Ostaszewskiego z tego obozu, datowany 14 maja 1918 r.

⁸ J. Bielski, *op. cit.*, s. 11.

⁹ Informacje dr Janiny Laskowskiej.

Ryc. 1. Dr Józef Ostaszewski
w ostatnich latach życia



wykonywania swego zawodu osiedlił się w Długosiodle ¹⁰. Dnia 19 czerwca 1942 r. zachorował na ostre zapalenie wyrostka robaczkowego. Przewieziony zbyt późno do Warszawy i bezpośrednio potem operowany w II Klinice Chirurgicznej w Szpitalu Dzieciątka Jezus, zmarł o godz. 19⁰⁰ dnia 25 czerwca 1942 r. na skutek powikłań pooperacyjnych (zapalenie płuc z ostrą niedomogą krążenia) ¹¹.

Dr Józef Ostaszewski cieszył się opinią dobrego lekarza ogólnego, a przy tym był wrażliwy na nędzę i biedę ludzką, dlatego ubogim chorym nie tylko udzielał bezpłatnie porady lekarskiej, lecz także nierzadko dawał pieniądze na lekarstwa. Nie czynił tego dla wyrobienia sobie praktyki lekarskiej, lecz powodował się jedynie względami humanitarnymi, ludzkim odruchem serca. Taki pozostał do końca swego życia ¹².

¹⁰ Kwestionariusz... (w zbiorach Głównej Biblioteki Lek.); informacje Władysławy Bielskiej.

¹¹ Dr J. Ostaszewski pochowany został na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie wraz z przywiezionymi wcześniej z Oświęcimia prochami swego syna. Obaj spoczywają w jednym grobie, oznaczonym numerem 2 w kwaterze A 22, rząd 1. Por. akt zgonu w Archiwum Administracji Cmentarza Wojskowego na Powązkach. W karcie zgonu dra Ostaszewskiego znajdują się pewne nieścisłości, a mianowicie: miejsce urodzenia — Lublin, zamiast Stanin, woj. lubelskie, miejsce zamieszkania: Wyszaków, ul. Krakowska 15 (wg wspomnianego wyżej Kwestionariusza — Długosiodło), wreszcie żonaty, zamiast rozwiedziony. Również na tablicy nagrobnej błędnie podano wiek zmarłego: 66 lat, zamiast 67.

¹² J. Bielski, op. cit., s. 10; informacje Stanisława Bienkowskiego z Mławy.

W pracy zawodowej Ostaszewski nie ograniczał się tylko do leczenia chorych i zarządzania szpitalem, gdzie dał się poznać jako dobry administrator. Świadczy o tym m. in. powierzenie mu wygłoszenia referatu pt. „Samowystarczalność szpitala powiatowego” na zjeździe dyrektorów szpitali woj. warszawskiego, który odbył się 2 grudnia 1934 r. w Warszawie¹³. Znajdował on również czas na szkolenie personelu pomocniczo-lekarskiego i szerzenie oświaty sanitarnej wśród społeczeństwa. Przykładem tego mogą być jego wykłady ratownictwa i pielęgniarstwa na kursie dla sióstr rezerwy PCK, jaki odbył się w 1928 r. w Mławie¹⁴.

Wygłaszał też odczyty na różne tematy, nie tylko lekarskie, lecz i z zakresu nauk pokrewnych. M. in. 17 lutego 1935 r. w ramach akcji oświatowej, prowadzonej przez Ogólnoobywatelski Komitet Powiatowy w Mławie, wygłosił odczyt na temat: „Przynależność rasowa zaludnienia Polski”. Zagadnieniu temu poświęcił dalsze swe studia. Wynikiem ich był ogłoszony drukiem dłuższy artykuł na łamach „Gazety Mławskiej” w 1938 r.¹⁵, będący popularnonaukowym przeglądem ras ludzkich. W jednym z artykułów autor omawia plagę znachorstwa tak w kraju, jak i za granicą. Stwierdza przy tym, że „w sprawach zdrowia i leczenia ludzie o wysokim poziomie kultury, wykształcenia i stanowiska są w tym samym stopniu przesądni i zacofani, co i prostacy”. Jako klasyczny kraj znachorstwa uważa autor Niemcy, uzasadniając swe twierdzenie przykładami¹⁶.

Dwa artykuły w „Gazecie Mławskiej” poświęcił dr Ostaszewski szpitalnictwu. Jeden z nich pt. „Szpital w Mławie”¹⁷ jest dość obszernym i szczegółowym rysem historycznym tego zakładu leczniczego, którego początek wywodzi autor mniej więcej od roku 1500. Drugi jego artykuł omawia stan szpitalnictwa w Polsce i w pow. mławskim. Mimo niedostatecznej w tym czasie liczby szpitali i łóżek szpitalnych w Polsce (21 łóżek na 10 000 mieszkańców), łóżka te nie były należycie wykorzystane. Przyczynę tego widzi autor w złym stanie zamożności wielu mieszkańców kraju. Jeszcze gorzej pod tym względem — jego zdaniem — było w powiecie mławskim¹⁸.

Jak już wspomniano, żywy umysł i niespożyta energia nie pozwoliły doktorowi Ostaszewskiemu zasklepić się wyłącznie w pracy zawodowej. Gdy bowiem zapoznał się z życiem swej nowej bliższej ojczyzny — regionu mławskiego — i wrósł w jego glebę, zapragnął też poznać jego dzieje.

¹³ J. Ostaszewski, Samowystarczalność szpitala powiatowego, „Przegląd Szpitalnictwa”, 1934, nr 4, s. 19—21.

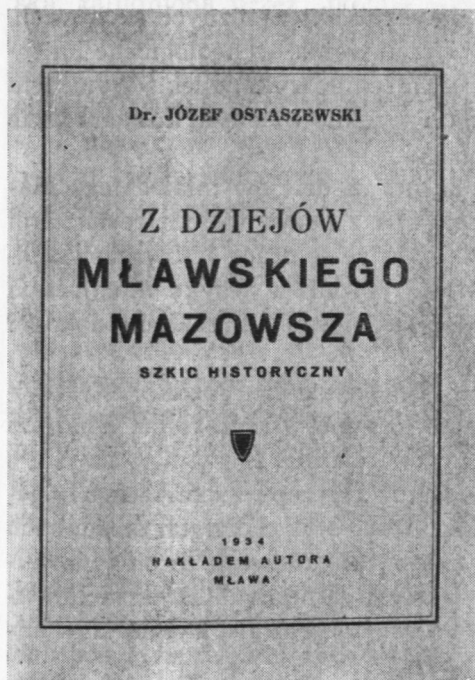
¹⁴ Por. „Głos Pracy”, [Mława] 1928, nr 4, s. 8.

¹⁵ „Gazeta Mławska”, 1938, nry 41—45.

¹⁶ „Gazeta Mławska”, 1938, nr 8.

¹⁷ Tamże, nry 46—49.

¹⁸ Tamże, 1939, nr 5.



№ 35. Mława, dnia 3 grudnia 1937 r. Opłata pocztowa ulaszczona ryczałem. Rok I.

GAZETA MŁAWSKA

tygodnik regionalny Mławskiego Mazowsza, organ Towarzystwa Przyjaciół m. Mławy, wydawany pod kierownictwem d-ra J. Ostaszewskiego. Wychodzi co piątek.

Redakcja i Administracja: Mława, ul. Żwirki 13. Inzerentów przyjmuje się codziennie oprócz świąt od godz. 11 do 1.

Towarzystwo Przyjaciół m. Mławy
zwraca się do swoich członków i sympatyków z wezwaniem o poparcie firmy:

„Es Em” p. B. Żywickiej
skład gotowych sukien damskich i dziecięcych
w Mławie, ul. Żeromskiego 8, I piętro.

Przedwiośnie.

Mamy dopiero początek polskiej kalendarzowej rymy. Zjawia się pierwsza z czterech ostatnich dni w naszym roku. Jeżeli przytomimy sobie dopiero że wsi napłynęły już poważne ilości kartofli i kapusty. Do Komitetu Powiatowego (prezes dyr. Niś) i Miejskiego (prezes dyr. Jelewski) napisujemy ogłoszenia liczne grup społecznych z uchwałami opodatkowania się. Do opisanych, którzy jeszcze się nie zgłosili, apelujemy w imieniu Komitetu i społeczeństwa, żeby dopełnili tego obowiązku. Do zbioru

Na pomoc zimową.

Akcja na rzecz pomocy zimowej w Mławie rozwija się i natęcza tak szerokie kręgi, jak szeroko rozpostarte są w naszym mieście głód, chłód, niedostatek i bieda.

Ze wsi napłynęły już poważne ilości kartofli i kapusty. Do Komitetu Powiatowego (prezes dyr. Niś) i Miejskiego (prezes dyr. Jelewski) napisujemy ogłoszenia liczne grup społecznych z uchwałami opodatkowania się. Do opisanych, którzy jeszcze się nie zgłosili, apelujemy w imieniu Komitetu i społeczeństwa, żeby dopełnili tego obowiązku. Do zbioru

Ryc. 2. Okładki dwu prac dra Józefa Ostaszewskiego oraz winieta „Gazety Mławskiej”

W tym celu przedsięwziął wertowanie dawnych akt w różnych archiwach, studiowanie odpowiedniej literatury i poszukiwania archeologiczne na terenie Mazowsza mławskiego oraz gromadzenie wykopalisk. Wynikiem tych badań były opracowane przez niego i wydane własnym kosztem dwie książki historyczne oraz dwie broszury.

Pierwszym jego dziełem była książka pt. „Z dziejów mławskiego Mazowsza”, wydana w 1934 r. Spotkała się ona z pozytywnymi recenzjami w codziennej prasie polskiej¹⁹. Należy dodać, że tę pracę J. Ostaszewskiego w czasie II wojny światowej hitlerowcy wydali w języku niemieckim w formie książkowej „tylko do użytku służbowego”. Przekładu dokonał dr Werner Fast²⁰.

W 1935 r. ukazała się drukiem druga książka dra Józefa Ostaszewskiego, zatytułowana: „Dzieje pierwotne szczepu mazurskiego. Studium historyczno-językoznawcze”. Wydał ją autor również kosztem własnym²¹. Praca ta jest skarbnicą wiedzy o pochodzeniu „szczepu mazurskiego” i jego ekspansji, o kulturze pierwotnej Mazowsza oraz dawnych stosunkach rodzinnych i prawnych ludności mazurskiej. Zagadnienia te omawia autor w pierwszej części swej książki. Badanie dziejów Mazowsza mławskiego doprowadziło go do wniosku, że jest ono prastarą ziemią słowiań-

¹⁹ A. Grzymała-Siedlecki w recenzji pt. „Dziejopis mławski”, zamieszczonej 21 VIII 1934 r. na łamach „Kuriera Warszawskiego”, bardzo pochlebnie wyraża się o książce Ostaszewskiego, mimo że wie, iż autor nie jest zawodowym historykiem, lecz lekarzem. Recenzent napisał m. in., co następuje:

„Jeśli mu [autorowi] zbrakło metody historycznej, to w zamian — może bezwiednie — stosował w «Dziejach mławskiego Mazowsza» metodę bliżej sobie znaną: metodę przyrodniczą. Nietrudno by było wykazać, że na opisywany kraj patrzy jak na organizm biologiczny. Jest tu zrazu dociekanie jakby embriologiczne, czyli prehistoryczne dzieje Mazowsza, jest potem rozejrzenie się w dziecinny, średniowieczny rozwój kraju, jest wreszcie wgląd w okres dojrzałości cywilizacyjnej ziem nad Wkrą i Orzycem rozłożonych. Zajmuje autora anatomia i fizjologia opisywanej okolicy, a więc struktura geologiczna, czyli kościec; unerwienie, czyli rzeki i drogi; — zajmują go narządy działania dziejowego: miasta i wsie mazowieckie, a we wszystkim szuka przyrodniczej logiki stawania się, czy to w procesach osiedleńczych, czy w charakterze Mazura, wynikłym z danych geograficznych, czy w przejawach swoistej budowy społecznej kraju, gdzie szlachta zajęła sobą całą przestrzeń hierarchiczną od magnata do drobnego zagrodnika”.

Inny autor w „Kurierze Porannym” z 20 VI 1934 r. w recenzji pt. „Bliski a nieznan świat” o książce J. Ostaszewskiego napisał m. in.: „Sumienna i źródłowa praca przynosi prawdziwy zaszczyt autorowi. W dorobku monografii ziem polskich książka ta zajmuje niewątpliwie poczesne miejsce. Predestynują ją do tego wysokie walory naukowe, wnikliwa kultura i oryginalność w ujęciu tematu”.

²⁰ S. Bieńkowski, Życie kulturalne Mławy przed II wojną światową, „Pięć Rzek”, 1958, nr 3(7), s. 12.

²¹ Według notatki Komisariatu Rządu m. st. Warszawy, umieszczonej na wewnętrznej stronie karty tytułowej egzemplarza obowiązkowego, przekazanego Bibliotece Narodowej w Warszawie, nakład tej książki wynosił 600 egz.

ską, zaludnioną przez „plemię polskie” już przed naszą erą. Skłania się też do twierdzenia, że „warunki historyczne wytworzyły wartościowy typ Mazura, ujawniający najczystsze cechy rasy nordycznej i kultury przedchrześcijańskiej Słowian polskich”.

Druga część omawianej książki poświęcona jest toponomastyce północnej części Mazowsza i onomastyce ludności mazurskiej. Jakkolwiek z wielu twierdzeniami autora nie można się zgodzić obecnie, to jednak podziwiać należy bogactwo nagromadzonego materiału.

Historii północnego Mazowsza poświęcił Ostaszewski wiele innych swoich prac. Spośród nich na szczególną uwagę zasługuje broszura omawiająca osobliwości historyczne Mławy. Bogata też jest spuścizna tego lekarza-historyka, dotycząca dziejów różnych miejscowości północnej części Mazowsza, zarówno miast, jak wsi, a nawet rzek i terenu. Nieobce były mu również zagadnienia ludności polskiej pod zaborem niemieckim, a zwłaszcza Mazurów pruskich. Tym sprawom wiele miejsca poświęcił w broszurze „Genealogia Mazurów wschodniopruskich” oraz na łamach redagowanej przez siebie „Gazety Mławskiej”. Zamieszczał w niej na ten temat nie tylko własne artykuły, ale także prace takich ówczesnych znawców zagadnień mazurskich, jak Emilia Sukertowa-Biedrawina i redaktor „Mazura” szczycieńskiego oraz „Gazety Olsztyńskiej”, Kazimierz Jaroszyk²².

Dr Ostaszewski był też uzdolnionym publicystą, wnikliwie omawiającym w swej „Gazecie” różne problemy miasta i regionu mławskiego.

Poza działalnością zawodową, naukową i publicystyczną Józef Ostaszewski znany też był na gruncie mławskim jako ofiarny i ceniony działacz społeczny, biorący niezwykle czynny udział w pracach wielu organizacji, instytucji i towarzystw. Ponieważ pracom w organizacjach społecznych oddawał się z zapałem, przeto bardzo często wybierano go do władz kierowniczych, które to funkcje niejednokrotnie pełnił przez wiele kadencji. Odnaczał się też wrodzoną dobrocią, wrażliwością na krzywdę ludzką, życzliwością, dużym taktem i bezinteresownością. Mimo indyferentyzmu religijnego, nigdy jednak nie był doktrynerem. Zawsze bowiem szanował odmienne przekonania zarówno religijne, jak i polityczne innych ludzi. Dlatego nie miał wśród nich wrogów, ale przeciwnie, darzyli go oni szacunkiem²³. Dzięki tym cechom charakteru zdobył sobie niemal po-

²² Na łamach „Gazety Mławskiej” E. Sukertowa-Biedrawina ogłosiła ogółem 16 artykułów, a K. Jaroszyk — 21. Spośród większych artykułów K. Jaroszyka, drukowanych w wielu numerach tygodnika, wymienić należy: 1) Z krainy czarnego krzyża, 2) Wspomnienie z Prus Wschodnich i 3) Plebiscyt w Prusach Wschodnich.

²³ Informacje Stanisława Bieńkowskiego. Ponadto R. Juszkiewicz, *Mławskie Mazowsze w walce*, Warszawa 1968, s. 15, przyp. 15.

wszeczne uznanie. Już w 1920 r. powołano go na członka Powiatowej Rady Obrony Państwa w Mławie. Przez cały okres międzywojenny był aktywnym członkiem Mławskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”. Po śmierci prezesa Bronisława Klickiego w 1922 r. objął kierownictwo tej zasłużonej dla Mławy organizacji społecznej, pełniąc je z pożytkiem aż do wybuchu II wojny światowej²⁴. Według statutu Towarzystwo „Lutnia” miało na celu nie tylko uprawianie, krzewienie i popieranie śpiewu, muzyki i sztuki scenicznej, lecz także rozwój życia kulturalno-towarzystkowego. Towarzystwo posiadało własny lokal, organizowało chóry i orkiestry, urządzało koncerty publiczne, przedstawienia teatralne, odczyty, zabawy taneczne itp. imprezy. Ponadto utrzymywało bibliotekę i czytelnię dla członków²⁵. Miało to niemałe znaczenie dla życia kulturalnego miasta prowincjonalnego. Prócz tego Towarzystwo „Lutnia” brało żywy udział we wszystkich sprawach społecznych miasta, a nawet politycznych. Aktywiści „Lutni”, wśród nich prezes dr Ostaszewski, w 1923 r. wchodził w skład Rady Miejskiej Mławy i w ciągu kilku lat wybitnie przyczyniając się do rozwoju swego miasta. Dzięki ich gospodarce zbudowano elektrownię i oświetlono miasto, rozszerzano ulice, układano bruki i chodniki oraz prowadzono wiele innych inwestycji²⁶. Wygląd miasta zmieniał się korzystnie, warunki życia w nim stawały się lepsze i przyjemniejsze.

W życiu narodu Ostaszewski doceniał nie tylko znaczenie wartości duchowych, lecz także tężyznę ciała. Dlatego brał czynny udział w pracach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Mławie. W dążeniu do należytej prezentacji zewnętrznej „Sokołów” wiele starań wkładał w jednolite ich umundurowanie, nie szczędząc przy tym własnych środków finansowych na subsydiowanie osób niezamożnych²⁷.

Również aktywnie uczestniczył w pracach innych organizacji bądź jako członek, bądź też zasiadając we władzach, przeważnie jako prezes. Wchodzi więc w skład Zarządu Związku Lekarzy Państwa Polskiego Okręgu Północnego Mazowsza²⁸, sprawuje funkcję prezesa Koła Macierzy Szkolnej w Mławie²⁹, jest prezesem Koła Polskiego Związku Zachodniego w tymże mieście³⁰, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Mławy³¹, jednym z pełnomocników do sprawowania rządów Banku Spółdzielczego

²⁴ J. Bielski, op. cit., s. 11; Dzieje Mławskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” przez 30 lat istnienia (1901—1931), Mława 1931, s. 32.

²⁵ Tamże, s. 31—33.

²⁶ Tamże, s. 37 i n.

²⁷ Informacje mgra Henryka Milewskiego.

²⁸ „Głos Mławski”, 1929, nr 42, s. 6 (Wiadomości miejscowe).

²⁹ Tamże, nr 13, s. 4.

³⁰ „Gazeta Mławska”, 1938, nr 11, s. 2.

³¹ Tamże, 1937, nr 1 i 18.

w Mławie³². Z jego inicjatywy powstało Muzeum Mławskie³³, szczycące się dość bogatymi zbiorami archeologicznymi pochodzącymi z północnego Mazowsza. Zabytkami tymi interesowali się znani przedwojenni archeolodzy: prof. Józef Kostrzewski z Uniwersytetu Poznańskiego oraz Roman Jakimowicz, dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie³⁴. Muzeum Mławskie uległo zniszczeniu i zrabowaniu przez Niemców podczas okupacji hitlerowskiej³⁵.

Praca naukowa i społeczna stała się treścią życia tego lekarza prowincjonalnego. Wkładał w nią całą swą duszę i serce. Odnosiło się wrażenie, że pod koniec życia pracę zawodową uprawiał po to, by mieć środki na liczne potrzeby swych poczynań społecznych. Prócz wspomnianych trosk o kierowane przez siebie organizacje, jemu w głównej mierze zawdzięcza nie tylko powstanie, lecz także swoje istnienie „Gazeta Mławska”. Nie tylko redagował ją i zasiliał swymi artykułami, lecz również nie szczędził jej swych ciężko zarobionych pieniędzy. Nic więc dziwnego, że nie zostawił oszczędności na trudne lata okupacji niemieckiej, czego wyraz znajdujemy w dwóch zachowanych listach z ostatnich miesięcy życia. Jeden z nich³⁶ napisał do wspomnianego już redaktora szczycieńskiego „Mazura” i „Gazety Olsztyńskiej”, Kazimierza Jaroszyka, przebywającego w Mławie od roku 1928 aż do śmierci, która nastąpiła 23 marca 1941 roku. Zapewne ze względów konspiracyjnych list ten nie ma ani daty, ani podpisu. Nie wiadomo też, skąd został wysłany. Zarówno charakter pisma, jak i jego treść świadczą, że autorem listu był dr Józef Ostaszewski. Najprawdopodobniej napisał go w 1940, a w każdym razie nie później niż na początku 1941 roku. List ten jest potwierdzeniem, że wielki mławianin nie dorobił się majątku w swym mieście. Ponadto przedstawił w swym liście swe wielkie przywiązanie do Mławy; oderwany od niej przymusowo, zazdrościł nawet wyrobnikom, że mogli tam pracować. Wreszcie dał wyraz nie ziszczonemu pragnieniu, aby jego kości spoczęły w ziemi, którą tak gorąco umiłował i której poświęcił trud swego życia. Oto znamieny fragment tego listu: „Zna Pan mnie i moje zapatrywania, zna Pan moją pracę, z której, jak i Pan, majątku nie zrobiłem, a raczej go

³² Tamże, 1938, nr 8 (Kronika mławskiego Mazowsza).

³³ J. Bielski, op. cit., s. 11.

³⁴ Tamże.

³⁵ R. Juszkiewicz, *Mławskie Mazowsze...*, s. 148. Autor podaje, że „w rabowaniu miejscowych zbiorów muzealnych oraz bibliotek odznaczył się wybitny przedstawiciel nauki niemieckiej prof. dr W. La Baume, będący osobiście odpowiedzialny za dokonaną grabież. Zbiory te zostały wywiezione do Królewca i włączone do królewieckich zbiorów i zasobów muzealno-bibliotecznych, podporządkowanych urzędowi Staatlicher Museumspfleger für Ostpreussen z siedzibą w tym mieście”.

³⁶ List ten jest w posiadaniu p. Władysławy Bielskiej w Mławie.

Kto Panu mnie i moje zapamięcia, nie Pan moją
 pracę, i kłóci, jak i Pan, najatka nie wzbite, a raczej
 go przemarnowałem. Sądzę, że nikt, jak Pan, nie jest
 w stanie i odczuć i odnieść tragedię, którą przeżywam.
 W oderwaniu od Mławy nic nie mam do zrobienia.
 Praca całego życia przywiązała mnie do tamtych stron i
 całą duszę włożyłem w podniesienie Mławy. Przybywa do tego
 złośliwa tragedia starości, która nie pozwala mi
 rozpoczynać w życiu coś nowego, a i siły nie pozwalają.
 Jedyne pragnienie pozostaje złożenia swoich kości
 na tym terenie, w który włożyło się duszę całą. Niestety
 nie mam nadziei, żeby ten wzgląd mógł wzruszyć kogoś,
 kto te sprawy decyduje. Należy się bardzo liczyć z tym,
 żeby mego położenia nie pogorszyć w nadziei poprawy.
 Nie mogę bez wzruszenia pomyśleć o Mławie i zazdrościć
 każdemu wyrobnikowi, co tam pracuje. — Mława Panu
 konfederacji, przy okazji, i wotum kolegami po fachu
 i stać, którymi pręci i wotum i wotum.
 Mam Panu przy okazji napisać do mnie, przesłać,
 i mam nadzieję. Ostatecznie ręką jest cięgi,
 udnie jada w obie strony, chyba nie najdrie.

Ryc. 3. Fragment listu dra Józefa Ostaszewskiego do Kazimierza Jaroszyka

przemarnowałem. Sądzę, że nikt, jak Pan, nie jest w stanie zrozumieć
 i odczuć tragedię, którą przeżywam. W oderwaniu od Mławy nic nie mam
 do zrobienia. Praca całego życia przywiązała mnie do tamtych stron i ca-
 łą duszę włożyłem w podniesienie Mławy. Przybywa do tego złośliwa
 tragedia starości, która nie pozwala mi rozpoczynać w życiu coś nowego,
 a i siły nie pozwalają. Jedyne pragnienie pozostaje złożenia swoich kości
 na tym terenie, w który włożyło się duszę całą. Niestety nie mam nadziei,
 żeby ten wzgląd mógł wzruszyć kogoś, kto te sprawy decyduje. Należy
 się bardzo liczyć z tym, żeby mego położenia nie pogorszyć w nadziei po-
 prawy. Nie mogę bez wzruszenia pomyśleć o Mławie i zazdrościć każ-
 demu wyrobnikowi, co tam pracuje”.

Również w ostatnim swym liście, skreślonym w przeddzień śmierci
 (24 VI 1942 r.), J. Ostaszewski przedstawił ciężką sytuację, w jakiej się
 znajdował. Napisał bowiem w nim, co następuje: „Od piątku (19 VI 1942 r.)
 nagle ciężko zachorowałem i cierpię bardzo. Co dzień morfina. Co w War-
 szawie zrobią, jutro się okaże. Mam wszystkiego 200 zł, ałe wiozę dewizkę
 18 g, sprzedam za jakie 800—900 zł. Nie piszę więcej, bo dowiedzie się już
 wcześniej o mnie”. List ten, adresowany do Mławy, włączonej wówczas do
 Rzeszy, zapewne ze względów konspiracyjnych podpisał: J. Majkowski³⁷

Dr Ostaszewski był też miłośnikiem sztuk pięknych. Nie tylko roz-
 koszował się malarstwem, lecz nawet sam je uprawiał. Ten utalentowany

³⁷ Informacje mgra H. Milewskiego. Jest on autorem pracy popularnonaukowej o Wojciechu Piechowskim, znanym malarzu polskim, synu ziemi mławskiej.

malarz amator stworzył wiele obrazów olejnych, głównie portretów postaci znanych na gruncie mławskim. Cieszyły się one dużym uznaniem. Niewiele z nich przetrwało zawieruchę wojenną. Ocalał między innymi portret matki dra Ostaszewskiego oraz jego autoportret z czasów wojny rosyjsko-japońskiej.

W wyniku swej wielostronnej i efektywnej działalności w marcu 1939 r. dr Ostaszewski został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi³⁸ po wojnie zaś pamięć o nim uczczono nazwaniem jednej z ulicy Mławy jego imieniem. Największą jednak nagrodą pośmiertną jest żywa wśród społeczeństwa pamięć o nim jako o wielkim społeczniku i miłośniku ziemi mławskiej oraz kontynuowanie i rozwijanie wielu jego prac i zamierzeń.

WYKAZ PRAC I PUBLIKACJI JÓZEFA OSTASZEWSKIEGO

I. Wydawnictwa z warte

1. Z dziejów mławskiego Mazowsza. Szkic historyczny, Mława 1934, s. 281, 3 nlb, 14 rycin w tekście, w tym mapki, pieczęcie i herby.
2. Dzieje pierwotne szczepu mazurskiego. Studium historyczno-językoznawcze, Warszawa 1935, s. 231, 1 nlb, 8 rycin w tekście.
3. Osobliwości historyczne Mławy, Mława 1937, s. 47, 1 nlb, 1 plan Mławy z 1799 r., 1 mapka, 2 ryc.
4. Genealogia Mazurów wschodniopruskich.

Mimo usilnych starań broszury tej nie udało mi się znikąd zdobyć. Tytuł jej ustaliłem na podstawie relacji ustnej mgra Henryka Milewskiego, sędziego Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie, który otrzymał ją w darze od autora i stracił podczas okupacji niemieckiej. Przypuszczalnie wydana była w 1937 lub 1938 r. Jest ona prawdopodobnie odbitką artykułu pt. „Pochodzenie Mazurów pruskich”, drukowanego w kilku numerach „Gazety Mławskiej” w 1937 r.

5. Aus der Geschichte des Mławaer Masowiens, Berlin 1941.

II. Prace popularnonaukowe i publicystyka

(Artykuły w „Gazecie Mławskiej” podpisywał autor pełnym nazwiskiem lub inicjałami J. O.).

1. Samowystarczalność szpitala prowincjonalnego, „Przegląd Szpitalnictwa”, 1934, nr 4, s. 19—21.
2. Z Mazowsza o Mazowszu. O propagandę Mławy. W książce: Rocznik Stowarzyszenia Mławian, Warszawa 1936, s. 99—113.
3. Osobliwości Mławy, „Gazeta Mławska”, 1937, nry 1—8, 10, 12, 18, 19, 26.
4. Dziczenie obyczajów, „Gazeta Mławska”, 1937, nr 2.
5. S.O.S. Mława, „Gazeta Mławska”, 1937, nr 5. Argumenty co do konieczności utrzymania liceum pedagogicznego w Mławie.
6. Zwalczamy błąd, „Gazeta Mławska”, 1937, nr 6. Drugi artykuł w obronie zagrożonej uczelni nauczycielskiej w Mławie.

³⁸ „Gazeta Mławska”, 1939, nr 13.

7. Strzały z Płocka, „Gazeta Mławska”, 1937, nr 9. Sarkastyczna polemika z prasą płocką na tle antagonizmów mławsko-płockich.
8. Działdowo w XVIII wieku. Emilia Sukertowa-Biedrawina, „Gazeta Mławska”, 1937, nr 9. Recenzja książki.
9. Pochodzenie Mazurów pruskich, „Gazeta Mławska”, 1937, nry 13—17.
10. Z przeszłości Mławy, „Gazeta Mławska”, 1937, nry 20—22 i 1938, nr 15.
11. Na tropach Smętka. Melchior Wańkiewicz. Wyd. czwarte, 1937, Warszawa, „Gazeta Mławska”, 1937, nr 23. Recenzja książki.
12. Jeszcze na tropach Smętka (Najświeższy autentyczny wywiad z Prus Wschodnich), „Gazeta Mławska”, 1937, nr 24. Nawiązując do swej recenzji książki M. Wańkiewicza „Na tropach Smętka”, autor daje wyraz zdziwieniu, że pisarz mógł tak swobodnie poruszać się w Prusach Wschodnich i obcować z ich ludnością, podczas gdy obserwacje własne wykazują odmienny stan rzeczy.
13. Prace Koła Ziemiaków (w Mławie), „Gazeta Mławska”, 1937, nr 25.
14. Memento mori, „Gazeta Mławska”, 1937, nr 30. Refleksje w związku z likwidacją cmentarza wojennego w Mławie.
15. Sienkiewicz na Zawkrzu, „Gazeta Mławska”, 1937, nr 30. Próba rozwiązania genezy Juranda ze Spychowa w powieści „Krzyżacy” H. Sienkiewicza.
16. Legenda o „Królu Poborzan”, „Gazeta Mławska”, 1937, nr 35. Poborzenie — szlachta na terenie gminy Szczepkowo w pow. mławskim.
17. Historia Załęża, „Gazeta Mławska”, 1937, nr 36. Załęże — wieś szlachecka w gminie Mława.
18. Wojciech Kętrzyński (w setną rocznicę urodzin i 20 zgonu), „Gazeta Mławska”, 1937, nr 37.
19. Niedźwiedzie Błoto, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 1. Rys historyczno-geograficzny.
20. „Z mroków ku światłu”. Występ gościnny strzegowian w Mławie, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 2. Recenzja teatralna.
21. O postaci króla Heroda, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 2. Uwagi na temat postaci Heroda w związku z przedstawieniem na scenie mławskiej sztuki Grochowskiego pt. „Z mroków ku światłu”.
22. Szczygli Bród, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 2. Rys historyczno-geograficzny.
23. Dawny powiat szeński, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 3. Rys historyczno-geograficzny powiatu w dawnej Polsce.
24. Nasze przewidywania, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 5. Omówienie dalszego biegu sprawy mławskiego zakładu kształcenia nauczycieli.
25. 75 lat, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 5. Garść wspomnień w związku z 75 rocznicą powstania styczniowego.
26. Grzebska, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 6. Rys historyczny tej starożytnej wsi nad Orzycem.
27. P.Z.Z., „Gazeta Mławska”, 1938, nr 8. Uwagi na marginesie powstania w Mławie Oddziału Polskiego Związku Zachodniego.
28. Znachorstwo, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 8.
29. Głos krwi i ziemi, powieść z życia Mazurów. Jan Wszebor [Jan Kucharski], Łomża 1938, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 12. Recenzja książki.
30. Mazurzy działdowscy, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 17. Rozważania na temat rozdzwieniu między przywódcami Związku Mazurów w Działdowie — ewangelikami „unijnymi” a grupą polskiej inteligencji niemazurskiej — wyznania ewangelicko-augsburskiego.
31. Nasz ogród, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 22. Historia parku mławskiego.

32. O Prusach, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 23. Krótki rys historyczny Prusów.
33. Sprawy subtelne, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 29. O konieczności stosowania tolerancji religijnej przede wszystkim w odniesieniu do Mazurów działdowskich.
34. Komunikacja w mieście, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 31. Artykuł w sprawie konieczności poszerzenia niektórych ulic w Mławie.
35. Przyczyny podnoszenia się miast w przeszłości, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 32. Część artykułu poświęcona Mławie.
36. Uczelnia pedagogiczna w Mławie, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 37.
37. Rasy ludzkie, „Gazeta Mławska”, 1938, nry 41—45. Popularnonaukowy przegląd ras ludzkich.
38. Cechy rzemieślnicze w przeszłości, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 42.
39. Szpital w Mławie, „Gazeta Mławska”, 1938, nry 46—49.
40. Stowarzyszenie Mławian w Warszawie, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 50. Skład Zarządu i program prac Stowarzyszenia.
41. Warszawa w święta, „Gazeta Mławska”, 1938, nr 52. Reportaż.
42. O Wojciechu Kętrzyńskim, „Gazeta Mławska”, 1939, nr 2.
43. Szpitalnictwo w Polsce i w pow. mławskim, „Gazeta Mławska”, 1939, nr 5.
44. Stan polskości w Niemczech, „Gazeta Mławska”, 1939, nr 8. Sprawa tendencyjnego obniżania przez Niemców stanu liczebnego ludności polskiej w Rzeszy Niemieckiej w świetle dokumentów.
45. Klęska Samsonowa w Prusach Wschodnich, „Gazeta Mławska” 1939, nry 8—13, i „Nowa Gazeta Mławska”, 1939, nry 1—2. Zarys historyczny.
46. Z Rady Miejskiej, „Gazeta Mławska”, 1939, nr 14. Sprawozdanie z sesji budżetowej Rady Miejskiej w Mławie i uwagi krytyczne.
47. Od Wydawnictwa, „Nowa Gazeta Mławska”, 1939, nr 1. Motywy likwidacji „Gazety Mławskiej” i powstania „Nowej Gazety Mławskiej”.
48. Wieczfnia, „Nowa Gazeta Mławska”, 1939, nr 21(7). Rys historyczny wsi Wieczfnia w pow. mławskim.
49. Z powodu jednodniówki, „Nowa Gazeta Mławska”, 1939, nr 22(8). Recenzja jednodniówki szkolnej: „Klasa pierwsza H ma głos!”
50. Poznajmy zagadnienie mazurskie, „Nowa Gazeta Mławska”, 1939, nr 25(11).
51. Prusy Książęce, „Nowa Gazeta Mławska”, 1939, nr 25(11).
52. Legendy szreńskie, „Nowa Gazeta Mławska”, 1939, nr 27(13).
53. Z przeszłości Ciechanowa, „Nowa Gazeta Mławska”, 1939, nr 28(14).
54. O pochodzeniu Kurpiów, „Nowa Gazeta Mławska”, 1939, nr 29.
55. Wkra i Zawkrze, „Nowa Gazeta Mławska”, 1939, nr 30(16). Rys historyczno-geograficzny.
56. Stolica Puszczy (Przasnysz), „Gazeta Mławska”, 1939, nr 33(19).
57. Szkoła Handlowa Stowarzyszenia Kupców Polskich w Mławie. W książce: Szkoła Handlowa w Mławie na 15-lecie. [R. 1939], s. 5—7.

SUMMARY

Józef Longin Ostaszewski was born at Stanin, a village in Łuków County. After graduating in 1902 from the medical faculty of Warsaw University he took part in the Russian-Japanese war and the First World War. In 1910 he settled at Mława and, excepting a break during the war, he lived there until the outbreak of the Second World War.

Apart from his normal professional work in Mława he devoted his time to large-scale educational, cultural and social work. He became the founder, the principal contributor and the editor of the weekly „Gazeta Mławska” („Mława Gazette”) which was published in the 1937—1939 period. Next, he wrote and bore the expense of publishing two larger reports: „Dzieje mławskiego Mazowsza” („The history of the Mława part of Masovia”) (in 1934) and „Dzieje pierwotne szczepu mazurskiego” („The ancient history of the Mazurian tribe”) (in 1935). Moreover, he was the author of two popular-scientific pamphlets: „Osobliwości historyczne Mławy” („Historical peculiarities of Mława”) and „Genealogia Mazurów wschodniopruskich” („The genealogy of East-Prussian Mazurians”). Finally he published a number of popular-scientific and journalistic comments.

In view of his putting his full energy into all sort of educational, cultural and social organizations, Ostaszewski was often elected member of their managing bodies, and in most of them he was usually re-elected. With deep concern he witnessed the tragic situation of the Polish population under German rule, especially of the population of Mazuria and Warmia, expressing his sentiment in *Gazeta Mławska*.

Dr J. Ostaszewski was conspicuous by his innate kindheartedness, his susceptibility to human sufferings, his goodwill, his tact and unselfishness. He was always ready to have regard for other people's religious and political beliefs.

He used to lavish his special sympathy upon young students and to show them his solicitude, looking upon them as the future mainstay of the nation. In return he enjoyed full appreciation, regard and sincere devotion on their part.

Apart from this, Dr. Ostaszewski loved the arts, painting in particular. He himself was a successful painter, creating many oil paintings, mostly of people popular in the Mława region.

In acknowledgment of his diversified and successful work on behalf of the Mława region, he was granted in 1939 the Golden Cross of Merit. He died at Warszawa in June 1942.